Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 3000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 200 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, czwartek, dnia 21-go czerwca 1923 r. | № 71

Przyczyny spadku marki

Znaczny spadek marki, który zaznaczył się w ostatnich tygodniach, wyzyskuje lewica jako argument przeciw nowemu rządowi. Zarzuca się, że spadek ten spowodowały dwutygodniowe rządy nowego gabinetu, lub też że został on spowodowany samym faktem utworzenia rządu centrowo-prawicowego.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Spadek marki był od czasu przesilenia czerwcowego 1922 r. chorobą chroniczną: od czasu tego aż do objęcia steru rządu przez gen. Sikorskiego dolar z 3700 mk wzrósł na 18000. Za rządów gen. Sikorskiego marka spadła dalej; dolar z 18000 doszedł — po pewnem zatrzymaniu się w marcu i kwietniu rb. — do 53000. Spadek ten trwa nadal.

Stwierdzić więc przedewszystkiem należy, że spadek nie został wywołany przez zmianę gabinetu, gdyż istniał już za poprzedn. rządu a przyczyną jego była gospodarka rządu od chwili pamiętnego przesilenia, polegająca na zwiększającym się w zastraszający sposób druku banknotów.

Podczas, gdy za czasów min. Michalskiego od 1 stycznia do 31 maja 1922 wydrukowano 47 miljardów marek, za rządów gen. Sikorskiego wydrukowano w tym samym czasie t. j. od 1. 1. 23 do 31. 5. 23 — aż 1940 miljardów. Największe przytem cyfry przypadają właśnie na miesiąc marzec (664 miljardy) i kwiecień (491 miljard) t. j. na te miesiące, w których kurs marki utrzymywał się na mniej więcej stałym poziomie.

Objaw ten należy tłumaczyć tem, że skarb państwa w celu utrzymania kursu marki pozbywał się swych zapasów obcych walut. Zapasy te jednak wyczerpały się i dlatego nie dało się w sztuczny sposób powstrzymać spadku marki.

Stan obecny jest skutkiem kilkuletniej gospodarki lewicowych rządów, nie można go więc zlikwidować w przeciągu kilku tygodni.

Pewien wpływ na dewaluację marki polskiej wywierał spadek marki niemieckiej; przytem rząd niemiecki — jak stwierdził niedawno min. Grabski — rzuca na rynek większe ilości marek niemieckich, a podobno nabywa także na rynku polskim większe ilości walut obcych, płacąc marką polską.

Niezależnie jednak od tych objawów przejściowych trwałego ustalenia marki nie można osięgnąć zapomocą środków doraźnych, lecz jedynie przez sanację skarbu. Plan sanacji rozłożony jest na trzy lata; obecnie równowagi budżetowej jeszcze nie posiadamy.

Pomimo to jednak można w najbliższym czasie spodziewać się pewnej poprawy. Skarb państwa otrzyma w czerwcu i lipcu znaczną sumę w walutach zagranicznych za wywóz jaj i cukru. Poza tem wkrótce wpływać zaczną do kas skarbowych poważne sumy z podatku gruntowego, a później z podatku obrotowego od przemysłu, co wpłynie dodatnio na ustalenie się kursu marki polskiej.

Słowem, kryzys obecny jest chwilowy, a sanacja skarbu, zmierzająca do zlikwidowania skutków długoletnich rządów lewicowych, jest w pełnym toku. W trudnej swej pracy, w walce z żywiołami, które w celu zdyskredytowania narodowego rządu, starają się obniżyć wartość marki polskiej, powinien rząd znaleźć poparcie całego zdrowo i narodowo myślącego społeczeństwa.

Wojskowy alarm nocny w Warszawie

Na tle zaniepokojenia wywołanego przez antyrządową i antynarodową agitację rozwydrzonych do ostatnich granic piłsudczyków rodzą się jak grzyby po deszczu różne sensacje. Być może, iż do nich zaliczyć wypadnie poniższe oświetlenie dokonanego przez gen. Szeptyckiego przeglądu wojsk w Warszawie.

Podobno już przed kilkoma dniami, a mianowicie w czwartek, niektórzy wybitniejsi posłowie otrzymali „ścisłe informacje“ o przygotowanym przez „peowiaków“ zamachu stanu. W tym celu zgromadzone zostały oddziały peowiackie, strzelców oraz związku b. legjonistów w miejscowości Gołąbki pod Warszawą. Zamach miał nastąpić w nocy z soboty na niedzielę i miał być dokonany w ten sposób, że przy pomocy 1 czy 2-ch oddziałów pułku szwoleżerów oddanych Piłsudskiemu (pułk należy do garnizonu warszawskiego) miał być aresztowany rząd i obsadzone wszystkie lokale centralnej administracji państwowej.

Posłowie, którzy otrzymali te informacje natychmiast zakomunikowali je podobno rządowi, a specjalnie ministrowi spraw wojsk. gen. Szeptyckiemu.

O godzinie 11 i pół w nocy przed terminem wyznaczonym na zamach stanu zjawił się on w lokalu sztabu generalnego na Placu Saskim i stamtąd telefonicznie wezwał 30 pułk strzelców kaniowskich oraz pierwszy pułk szwoleżerów. Oba pułki zjawiły się z karabinami maszynowemi. Gen. Szeptycki w obecności dowódcy warszawskiego okręgu korpuśnego, gen. Pogorzelskiego, oraz komendanta miasta gen. Surzyńskiego, dokonał przeglądu pułków i powstrzymał je na Placu do godziny 3 w nocy. Gen. Szeptycki wyraził szczególne zadowolenie pułkownikowi Jacynikowi, dowódcy strzelców kaniowskich za to, że zaalarmowany zjawił się w 45 minut z cytadeli na pl. Saskim wraz z całym pułkiem podniesionym ze snu na nogi. Alarm załogi wywołał wielką sensację w mieście. Wieść o tem rozeszła się po wszystkich zakątkach stolicy i prawdopodobnie dotarła i do szykujących się do zamachu peowiaków.

Nieczyste sumienie pruskie

Berlin, 16 6. Socjalistyczny „Vorwärts“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że w Gdańsku bawi obecnie gen. Zeligowski, wobec czego jest uzasadnione przypuszczenie, że wobec Gdańska istnieją ze strony Polski podobne zamiary jak w swoim czasie wobec Wilna. Zarazem zwraca „Vorwärts“ uwagę na ostatnią agresywną mowę ministra Seydy przeciw Gdańskowi.

Szczegóły tragicznej śmierci Stambolińskiego

Szczegóły ujęcia Stambolińskiego są następujące: Stamboliński na czele 1000 chłopów oszańcował się w Sławowicach. Dnia 9 bm. rano przybył tam oddział 3 pułku kawalerji Filipola i usiłował wkroczyć do wsi. Oddział został przyjęty strzałami, wobec czego cofnął się, oczekując na posiłki.

Następnego dnia wojsko otoczyło wieś i obsadziło okoliczne wzgórza. Ponieważ komendant oddziału otrzymał rozkaz pojmania Stambolińskiego żywcem, miał on bardzo utrudnione zadanie. Pod silnym ogniem oddziałów wojska chłopi rozproszyli się i zaczęli uciekać. Większość zwolenników Stambolińskiego trzymała się wytrwale tylko wskutek tego, że podobno Stamboliński obiecał każdemu z nich po 500 lei. Dnia 11 b. m. wojsko przypuściło nowy atak na wieś. Chłopi zaczęli uciekać. Wtedy brat Stambolińskiego Bazyli objął komendę, padł jednak wkrótce od kuli. Chłopi nie mogąc utrzymać się wskutek ognia, wycofali się. Stamboliński uciekł w przebraniu z przyprawioną brodą do miejscowości Golas, gdzie chciał uchodzić za handlarza drzewem. Tutaj został jednak poznany przez chłopów i aresztowany. Wówczas napisał list do oficera komenderującego z oświadczeniem, że gotów jest się oddać. Około 15 bm. Stamboliński został przewieziony samochodem do Tatarbasarczyk. Ludność chciała go zlinczować, wobec czego oficer komenderujący zarządził przewiezienie go do Sławowic, tembardziej, że Stamboliński chciał zabrać ubranie i bieliznę. — W drodze został samochód napadnięty przez chłopów, którzy chcieli Stambolińskiego uwolnić. Tu udało się Stambolińskiemu uciec. W rezultacie nadszedł rozkaz by pod silną eskortą wojskową odstawić Stambolińskiego do Sofji. Urządzono pościg za zbiegiem i przyszło do starć, podczas których Stambolińskiego zastrzelono.

Nowy kurs polityki polskiej

Wczoraj, jak donosi A. W. z Warszawy, minister spraw zagranicznych Seyda w wywiadzie z przedstawicielem „Journal de Pologne„ p. Fryderykiem Delangneau oświadczył m. in.: W sprawie Zagłębia Ruhry jestem przeświadczony, że okupacja Ruhry pozwoli Francji zrealizować jej prawa i zadość uczynić w pewnej mierze szkodom, jakie Francja poniosła w czasie wojny. Polska jest bezpośrednio zainteresowana w wyniku walki, ponieważ rezultat dodatni przyczyni się do konsolidacji sytuacji Polski.

W sprawie gdańskiej min. Seyda oświadczył, że musi z ubolewaniem stwierdzić, iż wskutek wrogiej polityki senatu gdańskiego Polska jest pozbawiona prawie zupełnie praw przyznanych jej przez traktat wersalski. Wolny dostęp Polski do morza, który był jedyną racją istnienia i stworzenia wolnego miasta, jest tak ograniczony, że nie różni się prawie w niczem od praw przyznanych jakiemukolwiek cudzoziemcowi w dowolnym obcym porcie. Obywatele polscy szczególniej podlegają stale prawom wyjątkowym i wszelkim możliwym szykanom, jednakże Polska nie chce odpowiadać na bezprawne akty senatu takiem samem bezprawiem, lecz dążyć będzie do zagwarantowania swoich praw w drodze pokojowej z całą stanowczością.

W sprawie stosunków polsko-sowieckich min. Seyda wyraził nadzieję, że rząd sowjecki zachowa postawę pokojową i lojalną wobec Polski, która to stanowisko wobec swoich sąsiadów wschodnich stale zachowuje od czasu zawarcia pokoju. Jestem zdecydowany jaknajenergiczniej nastawać na całkowite wykonanie zobowiązań, jakie Rosja sowjecka zaciągnęła w traktacie pokojowym. Jeśli Rosja i Ukraina sowjecka stwierdzą swojem postępowaniem, że wyciągnęły konsekwencje z podpisu umieszczonego na aktach międzynarodowej wagi, nic nie stanie na przeszkodzie, aby między Polską a nimi utrwaliły się pokojowe i przyjazne stosunki sąsiedzkie.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 20-go czerwca 1923 r.

* **Dyrekcja gimnazjum państw.** przypomina, że wpisy do kl. I odbędę się w dn. 23., 25., 26. bm., do kl. II—VIII dn. 28. bm. każdorowo od godz. 9—1 przedp. Egzamin wstępny do kl. I dn. 28 o godz. 8 rano, do kl. klas II—VIII dn. 30 bm. o g. 8 rano. Uczniowie niezapisani do egzaminów dopuszczeni nie będą.

* **Wycieczka do Powidza.** Doszło do naszej wiadomości, że poszczególne Towarzystwa zamierzają urządzić wycieczkę do Powidza tutejszą Kolejką Powiatową. Zatem podaje się do wiadomości, że bilet zwrotny kosztuje od osoby dorosłej 10000 mk. a od dzieci niżej 14 lat 5000 mk. Minimum od pociągu 800000 mk. Dyrekcja Wrzesińskiej Kolejki Powiat.

* **Zebranie Rady miejskiej** odbędzie się w piątek o godz. 5-tej z następującym porządkiem obrad: 1. Wprowadzenie w urząd radnego Stanisława Szambelana. 2. Wybór członka Magistratu w miejsce Pawła Mogiełki. 3. Uchwała o pobieraniu opłat od umów o przeniesieniu własności nieruchomości. 4. Zaciągnięcie pożyczki na pokrycie wydatków za przełożenie chodników i przebrukowanie ulic. 5. Stwierdzenie rocznych rachunków kas miejskich za rok 1919. 6. Wzięcie do wiadomości protokółów z rewizji kas miejskich. 7. Wzięcie do wiadomości dodatków drożyźnianych, wypłaconych urzędnikom. 8. Sprawy osobiste urzędników i emerytów miejskich jak podwyższenie poborów, emerytur itd. 9. Stabilizacja sekretarza miejskiego Koniecznego.

* **Godnie uczciła Września** uroczystość przsuniętą o 8 dni a poświęconą pamięci Karola Marcinkowskiego z okazji przeniesienia zwłok do grobów zasłużonych przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu. Od samego już rana odczuwało się uroczysty nastrój przy zbieraniu składek przez uczenice Gimnazjum i Szkoły Wydziałowej na pokrycie kosztów budowy grobów. Rezultat zbioru był dość znaczny chociaż podziwiać trzeba bardzo majętne osoby, które traktowały i tę rzecz jako żebraninę dając po 100 (wyraźnie sto marek) nie zastanowiwszy się, że to tylko 1 fenyg dawniejszy! a na groby zasłużonych potrzeba dzisiejszych miljonów a dawniejszych setek marek dużo bardzo dużo. Urządzona uroczysta akademja w auli gimnazjalnej wypadła w całości nadzwyczaj ładnie i składnie pozostawiając dla słuchaczy bardzo miłe wspomnienie, szkoda tylko, że aula nie była tak zapełnioną jak w obec takiego celu i programu uroczystości spodziewać by się należało. Wypowiedziane przez pana Dyrektora Romenowicza słowo wstępne z werwą, któtko a treściwie, pełne wzniosłych myśli nastroiło słuchaczy podniośle — cały dalszy program składający się z 3 produkcji kapeli 68 p. p. pod batutą p. Romańskiego oraz tegoż sola skrzypcowego, dalej produkcje dwu chórowych śpiewów naszej „Lutni“ z towarzyszeniem orkiestry wykonane wzorowo wywoływały huczne oklaski dowodzące najlepiej zadowolenia publiczności. Deklamacja Bełzy „Błogosławiony“ wypowiedziana z odczuciem przez ucznia VII kl. B. Burjana oraz solo na czello wykonane z precyzją przez młodziutkiego Szała zrobiły bardzo dobre wrażenie wyrażone grzmotem oklasków. W dalszych produkcjach wziął również udział chór gimnazjalny, śpiewając bardzo wdzięcznie i poprawnie „Tęsknotę“ i „O świcie“. Od ostatniego (pierwszego) występu odnowionego pod kierownictwem p. prof. Fabiana chóru, wykazał tenże wielki postęp. Widoczna była ogromna praca, którą dyrygent włożył w dzieło wyćwiczenia tego zastępu młodziutkich śpiewaków. Chór złożył egzamin publiczny dobrze a dyrygent zasłużył na rzetelną pochwałę, której publiczność mu nie szczędziła.

* **W sprawie cukru!** W myśl rozporządzenia Ministerstwa podwyższoną została akcyza na cukier z dniem 15 bm. o 650 mk. na funcie dotychczas wynosiła 750 mk. obecnie więc wynosi akcyza 140 tysięcy na centnarze. W myśl powyższego winien każdy posiadający ponad 2 centnary donieść do 20 bm. do Inspektoratu kontroli skarbowej we Wrześni ilość swego zapasu i dopłacić różnicę 65 tys. mk. od centnara.

* **Przyczyną chłodów** są lodowce na Atlantyku. Pojawiły się w ogromnej liczbie i stopią się dopiero, gdy dotrą więcej na południe i spotkają się z „Golfstromem“. Podobno zmiana powietrza nastąpić miała już w połowie czerwca — lecz wiadomo, że nic się nie zmieniło.

* **24 pioruny w przeciągu ½ godz.** Nad wsią Bodzanowem w Płockiem i okolicą przeszła straszna burza, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają. W przeciągu pół godziny uderzyło na wieś 24 pioruny. Kościoł został uderzony trzykrotnie, jednakowoż dzięki gromochronom bez szkody. W Orszynowie piorun zabił rodzinę, złożoną z 6 osób. Cudem tylko ocalało niemowlę, ssące pierś matki, która zginęła. Straty są ogromne. W czasie burzy rozgrywały się przerażające sceny. Ludzie potracili wprost przytomność i mniemali, że już nadszedł koniec świata.

— **Wschowa.** (Wykopaliska z roku 1706.) Przy budowie szosy natrafiono na groby ludzkie, które wskazują na to, że pochodzą z czasów bojów, stoczonych w roku 1706 pomiędzy Szwedami a Saksończykami i Moskalami; najważniejsza bitwa rozegrała się pod samą Wschową 13 lutego 1706 r. Kości są jednego typu, starszych mężczyzn, równo ułożone. Także przy pracach w polu napotyka się grobowce z urnami. W torfiskach natrafiono na resztki osad ludzkich. W Zaborowcu wykopano niedawno broń starożytną i natrafiono na rozmaite czaszki zwierząt.

— **Żarnowiec.** (Dziwne zdarzenie.) Jedna z wycieczek, bawiąc w tych dniach w Żarnowcu, udała się do dawniejszego klasztoru żarnowieckiego, a obecnie kościoła parafjalnego, gdzie pod przewodnictwem miejscowego ks. prob. Reicha zwiedziła skarbiec i drogocenne przedmioty w klasztorze żarnowieckim. Znamiennem było opowiadanie ks. prob. Reicha o figurze św. Michała, stojącego na szczycie głównego ołtarza pod samym sufitem kościoła, trzymającego w lewej ręce wagę, zaś w prawej ręce złamany miecz. Jak wiadomo, św. Michała uważają Niemcy za patrona siły zbrojnej. Rzecz zastanawiająca była, że właśnie dnia 1 sierpnia 1914 r., miecz chyląc się wypadł z rąk św. rycerza, spadając na posadzkę świątyni. — Dziwna zaiste wróżba.

— **Gąsawa.** (Zaginiony żołnierz.) P. Władysława Dereżińska w Biskupinie pod Gąsawą prosi o wiadomości o swym synu Kazimierzu Dereżińskim, starszym szeregowcu 2 komp. 58 p. p. wielkop., który zaginął 11. października 1920 roku pod Kajdanowem na Mińszczyźnie. Pani D. koszta uwiadomień chętnie poniesie, a inne pisma prosi o przedruk powyższego.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Według informacji Urzędu Emigracyjnego w Warszawie oraz placówek konsularnych polskich w Niemczech rozpoczyna się obecnie tak jak w latach ubiegłych, masowa emigracja robotników sezonowych do Niemiec, i to prawie wyłącznie dzika, w drodze nielegalnej bez wszelkich dokumentów i pod kierownictwem obcych nieuprawnionych agentów.

Doświadczenie zeszłoroczne w sprawie robotników tych oraz tegoroczne masowe przeprowadzenie Polaków z Niemiec do Polski wykazują jasno i dobitnie, że robotnicy ci są narażeni w Niemczech na wyzysk tak ze strony niesumiennych agentów jak i pracodawców oraz na przeróżne inne udręki i szykany jak naprzykład aresztowanie i zasadzenie na kilkotygodniowe więzienie za nielegalne przekroczenie granicy, odebranie papierów osobistych a często i gotówki rzekomo na opędzenie kosztów pobytu w obozach koncentracyjnych, w których z polecenia władz niemieckich zostają internowani, oraz przymusowo wysiedleni do Polski, gdzie na granicy także ich spotkać mogą przykrości ze strony władz polskich, które mają zakaz przyjmowania z Niemiec osobników, nie posiadających odpowiednich dokumentów. —

Na zasadzie artykułu 8. ust. z dnia 9. marca 1923 r. o karach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych Dz. Urz. Rz. P. nr. 31. poz. 189. uchwala się co następuje:

§ 1. Kara za zwłokę wynosi 5 % za cały czas zwłoki który liczy się od 15. dnia po upływie terminu płatności należności.

§ 2. Czas zwłoki oblicza się według miesięcy (na przykład od 15 lutego do 14. marca włącznie liczy się miesiąc) przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

§ 3. Od grzywien i kar podatkowych nie pobiera się kary za zwłokę.

§ 4. Odroczenie zaległości lub rozłożenie ich na raty zasadniczo się zwalnia płatnika od obowiązku uiszczenia kar za zwłokę w pewnej ustawowej wysokości chyba, że rozporządzenie Wydziału powiatowego zwalnia go od tego obowiązku.

§ 5. Ustawa powyższa wchodzi w życie z dniem 1. IV. br. i stosuje się do wszystkich bezpośrednich opłat płynących na rzecz Wydziału powiatowego.

Położna obwodowa p. O. Tylochowa z Strzałkowa objęła z dniem 1 sierpnia 1920 r. obwód położnej obwodowej Strzałkowo. Wyżej podana zamieszkuje w gminie Strzałkowo.

Pomiędzy trzodą chlewną gospodarza Kiliana w Podwęgierkach wybuchła czerwonka.

Zarządzone środki ochronne z dnia 6 marca 23 r. w sprawie trzymania psów na uwięzi (Oręd. Urz. nr. 9) z dniem dzisiejszym znoszę.

Z życia Towarzystw

— **Czołem!** Baczność! O. P. N. Sokoła. Trening codziennie od godz. 18-tej. Do treningu stawić się winni wszyscy bez wyjątku druhowie O. P. N.

— W sobotę, dnia 23 bm. odbędzie się o godz. 4-tej popoł. w lokalu p. Knechtla nadzwyczajne walne zebranie Kółka Nauczycielskiego na Wrześnią i okolicę. Przewiduje się przydział, obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 3 zapisano Spar- und Darlehnskasse, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Sędziwojewie.

Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach określonych w ustawie i w § 31 statutu.

Likwidację przeprowadza się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Września, dnia 12 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 32 zapisano Spar- und Darlehnskasse, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Cieślach Małych.

Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach w § 31 statutu określonych.

Likwidację przeprowadza się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Września, dnia 12 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 10 zapisano Spar- und Darlehnskasse, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Biechowie.

Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach określonych w ustawie i § 31 statutu.

Likwidację przeprowadza się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Września, dnia 24 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 9 zapisano Mleczarnia Września, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Wrześni.

Rozwiązanie i likwidacja spółdzielni następuje według § 30 statutu przepisów ustaw o spółdzielniach.

Września, dnia 24 marca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 25 zapisano Spar- und Darlehnskasse, Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Mikuszewie.

Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach określonych ustawą i § 31 statutu.

Likwidacja następuje według przepisów ustawy o spółdzielniach.

Września, dnia 11 kwietnia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 22 zapisano Rolnik w Strzałkowie, Spółdz. Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną.

Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach określonych w ustawie o spółdzielniach i § 42 statutu.

Likwidację przeprowadza się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Września, dnia 23 kwietnia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 12 Spar- und Darlehnskasse, Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Podwęgierkach zapisano w rub. 4, że udział wynosi 100000 mk. w całości płatny zaraz, w rub. 5, że z zarządu wystąpił Ferdinand Baatz a w jego miejsce wstąpił Wilhelm Becker z Podwęgierek.

Września, dnia 4 czerwca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 7 zapisano Bank Pożyczkowy, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Wrześni.

Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach określonych w ustawie i w § 43 statutu.

Likwidację przeprowadza się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Września, dnia 9 czerwca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 34 „Zgoda", Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością ograniczoną we Wrześni zapisano, że w miejsce członka zarządu robotnika Józefa Kałużnego z Wrześni wstąpił do zarządu jako członek Antoni Preuss kupiec z Wrześni.

Września, dnia 14 czerwca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym Molkerei Genossenschaft Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Podwęgierkach zapisano, że Karol Albri i Ferdynand Baatz z zarządu wystąpili a na ich miejsca wybrano Pawła Brendlera i Henryka Stagemeyera.

Września, dnia 16 czerwca 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod nr. 31 zapisano Bank Kupiecko-Przemysłowy we Wrześni, Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

Rozwiązanie spółdzielni następuje w wypadkach określonych ustawą z 29. 10. 1920 i § 43 statutu.

Likwidację przeprowadza się według przepisów ustawy o spółdzielniach.

Września, dnia 16 czerwca 1923 r.

Sąd Powiatowy.